

0 piratach i białych niewolnikach

16 kwietnia 2024

„Islam ante portas”, a różne środowiska liberalne i diabli wiedzą, jakie jeszcze na siłę każą się Europie i Europejczykom (w tym z innych kontynentów) kajać za krucjaty, za czarnych niewolników wożonych z Afryki po świecie, za wypędzenie Żydów z Hiszpanii, za rekonkwistę Hiszpanii, za hodowanie nutrii i norek w klatkach, za zabijanie karpia na stół wigilijny itd., itp.

Nikommu nie przeszkadza rytualne zarzynanie baranów i mięso „halal”, kiedy to ofiara musi się wykrwawić, aż padnie, ani też rytualny ubój koszerne, ani też wielowiekowe napadanie wyznawców islamu na Europę, kiedy to Arabowie i Turcy, a w Polsce Tatarzy brali masowo w jasyr białe niewolnice i białych niewolników. Islam nie zmienił się od tamtych czasów, tyle że nie miał dość siły, by się odrodzić po sławetnym łaniu sprawionym Kara Mustafie pod Wiedniem przez naszego Sobieskiego. Kara Mustafa obiecał wiedeńczykom: „Jeżeli staniecie się muzułmanami, zostaniecie ocaleni. Jeśli nie zostając nimi poddacie zamek bez walki, to zastosujemy się w nim do przykazań Allaha. Małuczkim z was ani wielmożom, bogatym ani biednym, nie będzie wyrządzona krzywda. Wszyscy będziecie żyć w bezpieczeństwie i pokoju. Natomiast, jeśli będziecie się sprzeciwiać i stawiać opór, wówczas z łaski Allaha najwyższego zamek Wiedeń zostanie przemożną potęgą Padyszacha zdobyty i opanowany, a wtedy ani jednej osoby nie oszczędzi się i nie pożałuje, lecz gwoździ Allaha, który stworzył ziemię i niebo – a żadnych współników nie ma – wy sami będziecie wyróżnieni. Mienie wasze i zapasy żywności będą złupione. Wasze dzieci pójdą w jasyr”.

Ale islam odradza się i wchodzi do Europy wszelkimi szparami, wspomagany przeciw chrześcijaństwu przez rządzących Unią,

składających wyznawcom islamu życzenia z okazji końca ramadanu i zakazującym stawiania choinek w Boże Narodzenie.

Pominę temat walk Polski na przedmurzu chrześcijaństwa – wystarczy wziąć do ręki dobry podręcznik historii, aby się dowiedzieć, jak to było. Przy okazji przeczytać „Pieśń o spustoszeniu Podola” Jana Kochanowskiego. Ale Europejczycy, szczególnie ci na wybrzeżu Morza Śródziemnego (choć nie tylko), mieli utrapienie z ustawicznymi napadami Arabów piratujących na tym akwenie, a także wzdłuż afrykańskiego wybrzeża Atlantyku. Wybrzeże „Barbarii” rozciągało się od dzisiejszego Maroka po dzisiejszą Libię, wielkimi centrami handlu białymi niewolnikami były Tunis, Algier i Trypolis, a także Sale nad rzeką Bou Regreg (Rabat) oraz Przylądek Boujador (Bużador) na wybrzeżu atlantyckim. W pobliżu przylądka rozbijały się często europejskie statki płynące wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki, wystarczyło wyłowić rozbitków.

Napady muzułmanów na Europę i handel białymi niewolnikami trwał mniej więcej w latach 1500-1800. Europa w tym czasie nie potrafiła zorganizować skutecznego oporu przeciwko napadom islamskich piratów. Rajdy islamskich piratów były bardzo owocne. Muzułmanie z Algieru w 1544 roku napadli na Neapol i uprowadzili w niewolę 7000 ludzi, a na przykład podczas napadu na Vieste na południu Włoch w 1554 r. muzułmańscy piraci uprowadzili ponad 6000 niewolników. W 1566 roku Tureccy piraci w sile 6000 ludzi przepłynęli Adriatyk i wylądowali w Fracaville. Miejscowe władze poleciły mieszkańcom uciekać w głąb lądu, oczywiście nie wszystkim się to udało. Piraci napadali co jakiś czas na te same miejsca. Bardzo ucierpiała na przestrzeni wieków Italia, Francja, a także Hiszpania. We Francji do dzisiaj na śródziemnomorskim wybrzeżu istnieją miejsca do obserwacji morza, zwane Croix de Garde (Krzyż Straży), gdzie niegdyś czuwały strażnicy, by dać znać o zbliżających się intruzach i zapobiec porwanom.

Prof. Robert C. Davis, badając różne archiwa, podjął próbę

ustalenia bodaj przybliżonej liczby białych, którzy zostali porwani w niewolę przez muzułmanów. Wg tych badań ocenia, że w latach 1580-1680 było średnio w sposób stały około 35 000 białych niewolników płci obojga. Oczywiście jedni marli w niewoli, ale inni byli porywani. Badacz uważa, że wymierali oni mniej więcej w ilości około 20% rocznie, a zastępowani byli jedynie przez nowe porwania. We wniosku końcowym prof. Davis ocenia, że między rokiem 1530 i 1780 w niewoli u muzułmanów było łącznie od 1 do 1,25 mln białych niewolników. Liczba ta przekracza zdecydowanie liczbę ok. 800 tys. czarnych niewolników sprowadzonych z Afryki do kolonii w Ameryce Północnej.

David Duke cytuje historyków żydowskich, którzy zaświadcza o dominującej roli Żydów w niewolnictwie na Zachodzie od przynajmniej epoki Rzymian i opisuje cenzurę mediów dotyczącą tych rewelacji na temat dominującej roli Żydów w handlu niewolnikami.

Handel białymi niewolnikami na kierunku Europa – Afryka – Europa był opanowany przez Żydów. Po podbiciu Hiszpanii przez muzułmanów w VIII wieku n.e. Żydzi osiadli lub nowoprzybyli do Hiszpanii cieszyli się wielką wolnością i współpracując z najeźdźcami, dochodzili do wielkich dostojęństw, zajmując stanowiska wielce odpowiedzialne w handlu, funkcjach publicznych, finansach, literaturze i mogli zajmować najważniejsze stanowiska we wszystkich dziedzinach życia publicznego z wyjątkiem armii. Poligloci, posługujący się poza hebrajskim łaciną, greką, arabskim i niekiedy dialektami niemieckimi byli potrzebni władcom muzułmańskim w podbitej Hiszpanii, mając równocześnie łatwość kontaktowania się z chrześcijanami. Te umiejętności umożliwiły im opanowanie m.in. handlu niewolnikami. Początkowo zajmowali się kupowaniem niewolników w plemionach słowiańskich, sprzedając ich do haremów w Afryce Północnej, a następnie opanowali handel białymi niewolnikami na linii Europa – Afryka: kupowali i odsprzedawali białych niewolników. Mężczyzn kastrowali po

drodze i sprzedawali ich na eunuchów do haremów. Spośród kastrowanych chłopców przeżywał jeden na dziesięciu, to też cena kastrata na rynkach północnoafrykańskich była wielokrotnie wyższa niż zwykłego niewolnika. Na początku XX wieku w Stambule w pałacu sułtana kastratów było aż 600.

Badacz historii niewolnictwa Pierre Guichard w swej książce „Al Andalus 711-1492” pisze: „Posiadamy przede wszystkim informacje o handlu niewolnikami importowanymi z Europy, których handlarze żydowscy prowadzili z Verdun i zmieniali w eunuchów na miejscu w andaluzyjskiej miejscowości Lucena, zanim wysłali ich do Afryki przez Almerię”. Kastrowanie było zabiegiem brutalnym, bolesnym i niebezpiecznym dla życia.

Piraci muzułmańscy ze swej strony organizowali rajdy na ziemie chrześcijańskie, ekspedycje mające na celu zdobycie niewolników, szczególnie na wybrzeża Langwedocji, Prowansji, Korsyki, Sardynii, Włoch. Porywali mężczyzn, kobiety, dzieci, całe rodziny, które zabierali do Afryki Północnej i sprzedawali ich w handlu hurtowym lub detalicznym jako sługi domowe, do żołnierskich lupanarów, na różnych targach ziemi islamu. Arabowie nazywali tych nieszczęśliwców „Saqalibas”, która to nazwa jest deformacją słowa „slaves” – „niewolnicy”. Żydzi mieli się w okupowanej przez muzułmanów Andaluzji dobrze; hiszpańscy tubylcy – chrześcijanie lub nie – byli obywatelami drugiej kategorii. Biali niewolnicy, skuci łańcuchami do wszystkich czterech kończyn, byli ciągnięci ulicami miast andaluzyjskich na targi niewolników. W tym raju Arabowie i Hebrajczycy rozumieli się cudownie, aby korzystać z życia.

5000 niewolników żyło na 40 plantacjach należących do Żydów w Grabbin-Dutch-Van w holenderskiej Gujanie. Holenderski rabin ma zamiar opublikować książkę wspominającą zaangażowanie holenderskich Żydów i ich przodków w handel niewolnikami. Pieniądze pochodziły od społeczności żydowskich w Ameryce Południowej, częściowo dzięki niewolnictwu, a później trafiły do Holandii, gdzie zajmowali się nimi żydowscy bankierzy” –

powiedział Żydowskiej Agencji Telegraficznej (JTA) rabin Lody van de Kamp. „Nie-Żydzi również byli współwinni, ale my też. Czuję się częściowo współwinni”. Van de Kamp (65 l.) należy do najbardziej znanych ortodoksyjnych rabinów w Holandii. Jest autorem kilku książek o holenderskiej społeczności żydowskiej i często pojawia się w mediach.

O roli Żydów w piractwie i handlu niewolnikami wspomina też w swojej książce „Żydzi, świat, pieniądze” Jacques Attali: „Verdun – centrum handlu niewolników; w Recife (Brazylia) targi niewolników nie mogły odbywać się w soboty ze względu na szabas”.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Źródło: WolneMedia.net

Bibliografia

1. Robert C. Davis, „Esclaves chrétiens, Maîtres musulmans: L'esclavage blanc en Méditerranée (1500-1800)”, Babel, 2007.
2. Pierre Guichard, „Al Andalus 711-1492”, s. 146, <http://afrikhepri.org/les-dessous-de-lesclavage/>
3. Charles Martel, „Roch Mars”, Editions Pardès, 2013.
4. „Rabin hollandais: ‘Des Juifs ont profité de l'esclavage...’”, <https://article19.ma/accueil/archives/8322>